

Wszystko co potrzebne jest dla rozwoju organizmu, (n.p. budowy narządów i kończyn, produkcji wszystkich potrzebnych połączeń chemicznych) jest tu dokładnie zaprogramowane. Niewyobrażalną gęstość informacji w cząsteczkach DNA przedstawmy sobie bardziej poglądowo, jako ilość materiału DNA zapisaną w objętości główki szpilki. Otóż byłibyśmy w stanie zakodować tam 15 bilionów książek o 160 stronicach każda. Książki te, ułożone jedna na drugiej, utworzyłyby stos 500 razy wyższy, niż wynosi odległość Księżyca od Ziemi. **Zgadnijcie, który model otrzyma teraz jeden punkt.**

Mózg najbardziej kompleksowy twór we wszechświecie



Mózg jest centralnym, naczelnym narządem naszego systemu nerwowego. Mózg steruje prawie wszystkimi procesami naszego organizmu. Gromadzi i analizuje bodźce, przesyłane od narządów zmysłów, zapamiętuje je i steruje adekwatnymi reakcjami na wrażenia zmysłowe. O samym przetwarzaniu informacji w mózgu nie wiemy właściwie nic. Jedno jest tylko pewne: w mózgu funkcjonują wysoce wyspecjalizowane programy, które przetwarzają napływające i wychodzące informacje, przeliczają i koordynują je. Procesy te przebiegają równolegle i w czasie rzeczywistym. Nie wiemy, jak zapamiętywane i odtwarzane są nasze wspomnienia. Dalej nie wiemy, w jaki sposób powstają w nas nowe idee i jak funkcjonuje interaktywne współdziałanie z naszym komponentem niematerialnym – duszą.

Mózg zbudowany jest z około 100 miliardów komórek nerwowych (neuronów). Jest to liczba rzędu liczby gwiazd w Drozdzie Mlecznej. Każda komórka nerwowa połączona jest poprzez synapsy z tysiącem innych

neuronów. Jest to ekstremalnie kompleksowy system sieciowy. **Również tu zwycięski punkt przyznajemy modelowi B.**

Odbiór wrażeń w tym i w przyszłym, wiecznym świecie



Funkcje organów zmysłów naszego teraźniejszego ciała znikają w momencie śmierci. Czy zatem śmierć jest absolutną stacją końcową, jak to zakładają ateści i przedstawiciele ewolucji? Biblia odpowiada na to pytanie zdecydowanym NIE! Zgodnie z planem Boga jesteśmy wiecznymi stworzeniami, których istnienie nigdy nie zostanie wygaszone. W Ewangelii Łukasza 16 Jezus opowiada o dwóch mężczyznach, których ziemski pobyt zakończony został przez śmierć cielesną. W pełni świadomości przeżywają pierwszą chwilę w tamtym świecie. U **jednego** Bóg nie odgrywał żadnej roli w jego życiowej koncepcji, podczas gdy ten **drugi**, Łazarz, pozwolił prowadzić się Bogu. Jezus opisuje sytuację obojga po ich śmierci: **»Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy«** (Ewangelia Łukasza 16,22-23). Obydwoje opuścili po śmierci ten świat i teraz znajdują się w całkowicie innych miejscach. Jakkolwiek przedtem żyli w tym samym mieście, ich obecne miejsca pobytu są zasadniczo różne. Jeden przeżywa splendor, a ten drugi znajduje się w miejscu męki.

Dla nikogo z nas życie nie kończy się biologiczną śmiercią. Na tę okoliczność mamy godne zaufania źródło informacji. W zmartwychwstaniu następuje zmiana ciała ziemskiego w ciało wieczne: **»Podobnie rzecz ma się ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się ciało zmysłowe –**

powstaje ciało duchowe« (Pierwszy list do Koryntian 15,42+44). Dla naszego wiecznego pobytu Biblia określa dwa miejsca, Niebo i Piekło, albo inaczej, miejsce wspaniałości w bliskości z Bogiem i miejsce potępienia z dala od Boga. Chcąc opisać niebo i piekło, możemy to uczynić na podstawie naszych zmysłów: w obu miejscach odbieramy wrażenia zmysłowe – albo przeżyjemy wiecznie coś pięknego albo wiecznie straszliwego. Które z tych miejsc jest nam przeznaczone, zależy od naszego stosunku do Jezusa Chrystusa, dokładniej – czy wierzymy w niego i za nim podążamy, albo tego nie czynimy. **Również tu przyznajemy punkt modelowi B**, gdyż ateści dla swoich poglądów nie posiadają żadnego źródła informacji.

Czym jest człowiek?



Już na podstawie tych kilku organów człowieka stało się jasne, że człowiek jest bez wątpienia genialną konstrukcją. Zatem nie jest rozsądne przyjąć, że jesteśmy wytworem nieplanowanego procesu materii pozostawionej swojemu losowi. Bez tego założenia, że człowiek został stworzony, zagubimy się w gąszczu ewolucyjnych systemów myślowych, dalekich od rzeczywistości. Według Listu do Rzymian 1, 19 nieodzowne jest wnioskowanie z obserwacji dzieł Stwórcy, gdyż **»niewidzialne jego przymioty ... stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła.«** **Łatwo zrozumieć, że wszystkie zwycięskie punkty musiały zostać przyznane modelowi B.**

Według Biblii, u podstaw stworzenia człowieka leży określony plan: **»Uczyńmy człowieka«** (Księga Rodzaju 1,26). Ten plan realizowany jest natychmiast: **»Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz«** (Księga Rodzaju 1,27). Nowy Testament prowadzi głębiej w myśl

Stworzenia świata i mówi nam o osobie Stwórcy: **»bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne«** (List do Kolosan 1,16). O Jezusie wiemy: **»Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat«** (List do Hebrajczyków 1,26).

W Ewangelii Jana 14,6 Jezus wypowiada to radykalne zdanie: **»Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.«** On jest zatem jedyną bramą do królestwa niebieskiego. Tylko On zapłacił na krzyżu za nasze przewinienia przeciwko przykazaniom Boga. Dlatego obowiązuje: **»Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne«** (Ewangelia Jana 3,36). Proście zatem Pana Jezusa o odpuszczenie wszystkich grzechów, będziecie przetrwali Sąd Boży. Powierzcie Mu się w modlitwie jako osobistemu Stwórcy i Zbawcy, i podążajcie za Nim.

Dyr. i Prof. a. D.
Dr.-Ing. Werner Gitt



Wyczerpująca argumentacja naukowa zamieszczona jest w mojej książce „Człowiek fascynująca istota”, CLV-Verlag, Bielefeld, 1. wyd. polskie 2003. 156 S., ISBN: 3-89397-649-6.

Tytuł oryginału: Der Mensch – Eine geniale Konstruktion
Tłumaczenie z języka niemieckiego: Heinrich Kluzik
Strona internetowa: wernergitt.com

Bruderhand-Medien
Am Hofe 2, 29342 Wienhausen, Niemcy
E-mail: info@bruderhand.de | Strona startowa: bruderhand.de

Nr. 129-20 – Polnisch/Polish – 3rd edition 2018



CZŁOWIEK

GENIALNA KONSTRUKCJA

Człowiek

GENIALNA KONSTRUKCJA

Przez całe życie wszyscy dźwigamy w sobie to zasadnicze pytanie: skąd właściwie pochodzimy? Z tym pytaniem ściśle wiąże się następne: Dlaczego żyjemy tu tylko przez jakiś czas i co stanie się potem – czy nasza egzystencja zostanie nieodwołalnie wygaszona, albo żyjemy dalej, wiecznie, w jakimś innym miejscu?

Rozwiązaniem tego problemu są tylko dwie odpowiedzi:

- **Model A:** Teoretycy ewolucji i ateści mówią nam, że jesteśmy wytworem procesu, przebiegającego przez wiele milionów lat w samej tylko materii, bez określonej koncepcji strategicznej, bez udziału inteligencji i bez określonego celu. Wszystko kończy się w momencie śmierci. Nie ma też Boga, przed którym musielibyśmy kiedyś ponieść odpowiedzialność za nasze czyny.
- **Model B:** Pogląd przeciwny prezentuje Biblia, opisując akt naszego powstania z woli wszechwiedzącego i wszechmocnego Stwórcy, który stworzył nas w określonym celu. Wprawdzie śmierć jest punktem końcowym naszego życia ziemskiego, ale zarazem, w niebie, początkiem życia wiecznego, które Stwórca chciałby przeżywać we wspólnocie z nami.

Te interpretacje są tak dalece przeciwstawne, że jedna z nich musi być bezwarunkowo fałszywa. Które twierdzenie okaże się możliwe do zaakceptowania na podstawie stanu wiedzy 21 wieku? Przyjrzyjmy się przykładowo niektórym organom zmysłów oraz istotnym cechom innych charakterystycznych narządów naszego ciała i sprawdźmy, czy ich koncepcje noszą znamiona inteligentnych rozwiązań, czy też rozwój tych organów pozbawiony jest udziału inteligencji. Równoległe do tego rozpatrzmy odpowiednie

twierdzenia Biblii. Po przeanalizowaniu istotnych cech wybranych narządów człowieka, sprawdzamy, czy przynajmniej punkt dla modelu A lub modelu B.

Zmysł dotyku

rozmieszczony na całej skórze.

Jeden cm kwadratowy skóry to około 6 000 000 komórek i 5 000 ciałek receptorów zmysłowych, umożliwiających odbiór wrażeń dotykowych. Wszystko co odczuwamy, czy to jest ciepło, chłód, gładkość, szorstkość albo ból, odprowadzane jest z każdego punktu skóry do mózgu. Do tego potrzeba skrajnie gęstej sieci przewodzącej informacji oraz odpowiedniego kodowania, aby mózg mógł postrzegać wszystkie te sygnały, rozróżniając ich rodzaj i lokalizację. Sieć przewodząca informacje od skóry do mózgu ma długość 380 000 km. Kto tę sieć zaplanował, kto ułożył w wysoce skomplikowanej technologii i kto napisał dla mózgu program, który wszystko to potrafi zidentyfikować? Taki celowy i na tak wysokim poziomie inteligentny system nie mógł powstać bezcelowo z czegoś przypadkowego. **Tu punkt otrzymuje jednoznacznie model B.**

Ucho

zmysł wyposażony w najdokładniejszą technikę pomiaru

Ucho człowieka dysponuje nadspodziewaną zdolnością rozróżniania energii akustycznej dźwięków, w skali roz-

piętności od jeden do jednego biliona (= 10^{12}). Dotąd nie zbudowano urządzenia technicznego, zdolnego wykonać tak dokładnych pomiarów, bez przełączania ich zakresów. Czułość ucha sięga jego fizycznych granic. Możliwe jest to przez trzykrotne zmiany sygnału, od mechanicznego przez hydrauliczny do elektrycznego. Ten sam dźwięk dociera najpierw bezpośrednio i następnie jeszcze raz, po obiegu w małżowinie usznej, do błony bębenkowej, po upływie jednej pięciotysięcznej sekundy. Z tych czterech pomiarów mózg tworzy, przez korelację, dwa następne sygnały. Drogą genialnych wyliczeń w mózgu mamy wrażenie, że słyszymy sześcioma uszami. Ta wyrafinowana technika pozwala na akustyczną analizę, celem rozpoznania kierunku miejsca powstania dźwięku i ruchu źródeł dźwięku, na wszystkich poziomach przestrzeni. Ponadto umożliwia nam, np. w czasie rozmowy wielu osób, usunąć na drugi plan to, co mniej ważne, wszystko inne zaś wyeksponować w naszej świadomości. Tego nie jest w stanie wykonać żadne urządzenie techniczne. Skąd wzięła się ta genialna konstrukcja? Czy mogła powstać na drodze bezcelowego przypadku? Oczywiście nie! Krótką, lecz trafną odpowiedź, daje nam psalmista **»Nie ma usłyszeć ten, który ucho wszczepił!«** (Psalm 94,9). Ucho nie powstało w procesie ewolucji, tylko jest wynikiem genialnego aktu twórczego. **Dlatego punkt otrzymuje oczywiście model B.**

Krew

uniwersalny środek transportu

Krew pełni niezbędne dla życia funkcje. Każda komórka zaopatrywana jest w energię i surowce pozyskiwane z żywności, z tlenu, witamin, hormonów i ciepła. Odpowiednio też, z każdej komórki organizmu, odpro-

wadzone są produkty końcowe przemiany materii oraz ciepło. Krew znajduje się przez całe życie w ciągłym ruchu, w nieskończonej pętli krwioobiegu, przy czym w każdej sekundzie serce wypełnia się krwią, żeby ją natychmiast znowu wypompować.

Szczególnością są **czerwone ciała krwi**; w jednej kropli krwi (30 mm^3) jest ich 150 milionów. W płucach czerwone ciała krwi zaopatrywane są w tlen i zarazem pozbywają się tam szkodliwego produktu odpadowego, czyli dwutlenku węgla (CO_2). Czerwone ciała krwi zawierają konieczną dla życia hemoglobinę, wysoce wyspecjalizowany związek chemiczny, który potrzebny jest już w rozwoju embrionalnym. W stadium płodowym (od 3. miesiąca) zmienia się zapotrzebowanie na tlen i dlatego potrzebna jest hemoglobina o innym składzie chemicznym. Krótko przed porodem wszystkie chemiczne fabryki pracują jeszcze raz na pełnych obrotach, aby przestawić produkcję na hemoglobinę dorosłych. Te trzy rodzaje hemoglobiny nie mogły powstać metodą prób w drodze ewolucji, gdyż inne warianty nie byłyby w stanie transportować odpowiednich ilości tlenu, co oznaczałoby pewną śmierć. Trzykrotnie, dla produkcji odpowiedniego rodzaju hemoglobiny, potrzebna jest inna biologiczna maszyna, która musi rozpocząć jej produkcję w odpowiednim czasie. Skąd pochodzi taka skomplikowana maszyna? Zasadniczo zawodzi tu każda ewolucyjna idea, gdyż nie ma szans na przeżycie gotowych w połowie produktów. **Również ten punkt należy jednoznacznie przyznać modelowi B.**

Komórki

cegiełki na dom ze 100 bilionów pojedynczych elementów

Czy wiedzieliście, że ludzki organizm zbudowany jest z około 100 bilionów komórek, z których każda zbudowana jest z 10 tysięcy razy więcej cząsteczek chemicznych – molekuł – niż liczba gwiazd w Drodze Mlecznej? Trzeba to sobie wyobrazić tak: nasza Droga Mleczna składa się z co najmniej 100 miliardów pojedynczych gwiazd. Gdyby ktoś chciał liczyć do liczby 10^{14} , licząc nieprzerwanie dzień i noc, w takcie jednej sekundy, to nie starczyłoby na to ludzkiego życia. Na to potrzeba bowiem trzy miliony lat. Naukowo niemożliwe jest wyjaśnienie, jak taka olbrzymia liczba komórek może się zorganizować w konieczny dla życia narząd. Jaki program może sterować jego rozwojem? Dotąd nikt nie był w stanie tego wyjaśnić. Jeżeli cała nasza naukowa wiedza nie wystarczy do zrozumienia takiego procesu, jak może to osiągnąć bezcelowa strategia ewolucji? **Również w tym przypadku jest dla nas oczywiste, że punkt przynajmniej modelowi B.**

DNA

nieosiągalna dla komputerów technika układów pamięciowych

We wnętrzu komórki, w jej mikroskopijnie małym jądrze, przechowywany jest najwartościowszy dla organizmu materiał – genom, informacja genetyczna.